

Frankowski, Marek Tadeusz

Fort III w Pomiechówku w latach 1939-1945 : przyczynek do historii zbrodni hitlerowskich w Polsce

Rocznik Mazowiecki 9, 321-339

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK TADEUSZ FRANKOWSKI

FORT III W POMIECHÓWKU W LATACH 1939—1945.

PRZYCZYNEK DO HISTORII ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE

Polska w wyniku okupacji hitlerowskiej poniosła olbrzymie straty w ludziach. W latach 1939—1945 utraciło życie ponad 6 mln obywateli polskich, w tym ponad 5 mln wskutek terroru okupanta. Na terenie naszego kraju ujawniono dotychczas ponad 20 tys. miejsc zbrodni hitlerowskich. Jednym z nich był Fort III w Pomiechówku. Wchodził on w skład kompleksu obronnego twierdzy modlińskiej. We wrześniu 1939 r. był bohaterko broniony. Niemcy, chcąc złamać opór żołnierzy polskich, zastosowali terror; zamknęli w piwnicy jednego z domów Pomiechówka pięciu tutejszych mieszkańców, po czym wrzucili tam granaty. Wszyscy zginęli¹. W czasie jednego z ataków oddziały Wehrmachtu użyły żywej osłony z wypędzonych z domów mieszkańców Pomiechówka².

Po kapitulacji Modlina Fort III do marca 1941 r. stał pusty. Uzyskane przeze mnie materiały (zeznania świadków złożone w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie — dalej w tekście OKBZH w Warszawie) poświadczają, że pierwsza grupa więźniów została przywieziona do Pomiechówka w marcu 1941 r.³ Wobec tego datę tę należy uznać za początek istnienia katowni w Pomiechówku.

Fort III od wiosny 1941 r. do jesieni 1942 r. zarządzany był przez żandarmerię niemiecką⁴. B. Dymek i J. Kazimierski podają, że około Wielkanocy 1940 r. Niemcy dokonali pierwszej egzekucji partyzantów polapanych w lasach kampinoskich⁵. Według moich ustaleń — na pod-

¹ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/68, t. II A, k. 9, zeznanie Bolesława Gałązki z 3 VI 1968.

² Tamże.

³ Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. II A, k. 73; KO 120/68, t. III A, k. 20.

⁴ Tamże, Akta śledztwa DS 2/71.

⁵ B. Dymek, J. Kazimierski, *Pomiechówek, największa hitlerowska ka-*

stawie źródeł OKBZH w Warszawie — Niemcy rozstrzelali nie partyzantów, lecz mieszkańców wsi Zamość, Nowe Budy, Górki, Narty, aresztowanych w czasie obławy przeprowadzonej przez żandarmerię 15 kwietnia 1940 r. Niemcy — chcąc spreparować dowody aresztowania partyzantów — jednemu z zatrzymanych, Franciszkowi Zielińskiemu, po przebraaniu go w polski mundur wojskowy robili zdjęcia z bronią⁶. Źródło, z którego B. Dymek i J. Kazimierski zaczerpnęli informację o wyżej wspomnianej egzekucji, wydaje się mało wiarygodne, gdyż autor tejże relacji — Z. Dańczuk — oparł się jedynie na zeznaniach sołtysa wsi Stanisławowo, Banacha, którego możliwości obserwacji więzienia w Forcie III tak sam określił: „Mieszkając blisko miejsca kaźni był w stanie obserwować niektóre wypadki i poza tym miał on wielu strażników jako swoich klientów (trudnił się bowiem zegarmistrzostwem) i od nich uzyskał wiele ciekawych wiadomości”⁷.

Opierając się na zeznaniach byłych więźniów można stwierdzić, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by osoba postronna mogła obserwować, co dzieje się na terenie Fortu III, ponieważ obóz otoczony był parkanem z drutu kolczastego, wokół którego wartę pełnili strażnicy ze specjalnie tresowanymi psami. Dodatkowym utrudnieniem dla potencjalnego obserwatora było przesłonięcie wnętrza Fortu gęstym pasem zieleni z drzew sosnowych.

Pierwszymi więźniami Fortu III stali się wysiedleni z własnych gospodarstw rolnicy z okolic Sochocina, Płońska, Nasielska. Odbyło się to w marcu 1941 r. w ramach szeroko zakrojonej akcji wysiedlania polskich chłopów z ziemi w rejencji ciechanowskiej. Na przełomie marca i kwietnia 1941 r. część uwięzionych, tzn. małe dzieci i ich matki, wypuszczono na wolność. Pozostałych więźniów wywieziono na roboty w głąb Niemiec⁸.

W marcu 1941 r. zaczęto tworzyć w Forcie III getto dla Żydów z okolicznych miejscowości. Przez cały okres istnienia getta Żydzi byli tu systematycznie mordowani. Egzekucje odbywały się na terenie samego Fortu III lub w jego okolicach, najczęściej koło wsi Chotomowo i Olszewnica⁹. W pierwszym tygodniu pobytu więźniów Żydzi nie dostawali nie

townia północnego Mazowsza. Referat wygłoszony na sesji popularnonaukowej w Pomiechówku w dniu 7 maja 1972 r. Maszynopis znajduje się w Izbie Pamięci w Szkole Podstawowej w Pomiechówku.

⁶ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Józefy Szymańskiej; DS 2/71, zeznanie Bolesława Szymańskiego z dnia 7 X 1974.

⁷ Z. Dańczuk, Obóz w Pomiechówku (Fort III). Sprawozdanie pracownika Urzędu Informacji i Propagandy z 3 V 1945 r., w: OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67.

⁸ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II A, k. 73; KO 120/68, t. III A, k. 20.

⁹ Tamże, t. I A, k. 27—31, zeznanie Stefani Sobiesiak z 19 XII 1967.

tylko żywności, ale także wody. Przykładem nieludzkich metod fizycznego i psychicznego znęcania się nad Żydami było podawanie im do jedzenia po uprzednim wygłodzeniu bardzo słonej kiełbasy, którą musieli popijać nieprzeżytą wodą. Powodowało to masowe zejścia śmiertelne.

Zwłoki pomordowanych więźniów na terenie Fortu III znoszono w jedno miejsce, gdzie specjalna grupa Żydów w każdy piątek paliła ciała zabitych. Fakt ten potwierdzają zeznania mieszkańców Pomiechówka, którzy obserwowali raz w tygodniu, w okresie istnienia getta, gęsty cuchnący dym unoszący się z terenów Fortu. Jedną z większych egzekucji na Żydach więźniach Fortu III Niemcy wykonali w okolicach Janówka i majątku Góra. Naoczny świadek egzekucji Władysław Nagiel stwierdził, że w sierpniu 1941 r. zamordowano ponad 1000 osób. Według relacji wspomnianego świadka żandarmi zepchnęli Żydów do wykopanych wcześniej rowów, po czym zaczęli ostrzeliwać ich z broni maszynowej, a następnie do dołów wrzucili granaty¹⁰.

Do getta w Forcie III wozono Żydów z okolicznych terenów do października 1942 r.¹¹ Ostatnia egzekucja Żydów (co do której istnieją dane) odbyła się 20 marca 1943 r. Znany z okrucieństwa — co potwierdzają zeznania świadków — wachman Zygmunt Studziński wraz z kilkoma innymi członkami załogi obozu rozstrzelał wówczas czternaścioro dzieci żydowskich w wieku od 2 do 14 lat¹².

Podawane są różne liczby zamordowanych Żydów w Forcie III w Pomiechówku. B. Dymek w artykule *Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku* szacuje ich liczbę na 6 do 10 tys.¹³, 10 tys. podają B. Dymek i J. Kazimierski¹⁴. Opracowania te nie zawsze opierają się na pełnych i sprawdzonych materiałach archiwalnych. Stąd podawane liczby należy uważać za szacunkowe. Fakt ten świadczy jednocześnie o tym, iż niemieckie władze obozowe wiele uczyniły, aby zatrzeć ślady masowego ludobójstwa.

W kwietniu 1941 r. sprowadzono do Pomiechówka wysiedlonych z Felicianowa do Działdowa zakonników i zakonnice oraz pensjonariuszy z miejscowego zakładu dla starców i kalek — ogółem 148 osób (w tym dwanaścioro dzieci w wieku od 5 do 12 lat). Zakonników umieszczono w jednej z cel Fortu III, skąd następnego dnia przewieziono ich do bu-

¹⁰ Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Władysława Nagiela z 14 X 1974 DS 104/67, t. I. A., k. 40, zeznanie z 6 II 1968 r.

¹¹ Tamże, Akta śledztwa DS 17/70.

¹² Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, t. IV A, k. 81. Protokół przesłuchania świadka Weroniki Osieckiej przez Sąd Powiatowy w Nowym Dworze Maz. z 1969 r.

¹³ B. Dymek, *Hitlerowskie więzienie policyjne w Pomiechówku*, „Trybuna Mазowiecka”, nr 108/5937, 1972, s. 7.

¹⁴ B. Dymek, J. Kazimierski, *Pomiechówek...*

dynku nieczynnej szkoły w Pomiechówku. 15 maja 1941 r. dokonano selekcji wśród przetrzymywanych. Część młodszych siostr zakonnych skierowano jako pielęgniarki do szpitala w Płońsku, resztę natomiast zwolniono z obozu bez prawa powrotu do Felicjanowa, w którym zorganizowano dom wypoczynkowy dla kobiet niemieckich. Jak wynika z relacji przesłanej do OKBZH w Warszawie przez przełożoną Klasztoru Sióstr Mariawitek w Felicjanowie Stanisławę Rasztawicką, w okresie więzienia mariawitek w Forcie III z głodu i wycieńczenia zmarł Piotr Głosik, jeden z pensjonariuszy domu starców w Felicjanowie¹⁵.

Więzienie karno-śledcze gestapo w Forcie III w Pomiechówku zajmowało obszar ok. 5 ha. Składało się z właściwego fortu i szeregu mniejszych bunkrów ukrytych głęboko w ziemi. Wszystkie obiekty były pilnie strzeżone całą dobę przez strażników ze specjalnie tresowanymi do walki z ludźmi psami. Do Fortu III prowadziła brukowana droga. Dochodziło się nią do wielkiej żelaznej bramy, która zaopatrzona była w okrągły otwór, służący do porozumiewania się interesantów ze strażą więzienną. Drogą tą przekazywano również paczki dla więźniów. Nawiasem warto wspomnieć zeznanie świadka, który stwierdził, że paczki te nie były dostarczane adresatom. Systematycznie rozkradali je wachmani i inny personel więzienia¹⁶.

Za bramą rozciągał się długi na 200 m i szeroki na 20 m plac. Po prawej stronie placu znajdowały się: bunkier, w którym mieściły się pomieszczenia administracyjne dla kierownictwa więzienia, oraz kuchnia o powierzchni jedynie 20 m². W dalszej części Fortu III był budynek, w którego prawym skrzydle mieściły się mieszkania strażników, magazyny i łaźnia, w lewym zaś cele więzienne. Łaźnia wykorzystywana była również jako sala tortur. Pod sufitem umieszczono stalową szynę, do której przywiązywano więźniów i w tej pozycji prowadzono przesłuchania.

Wokół dziedzińca więziennego rozmieszczonych było dziesięć cel głównych. Były to pomieszczenia o długości ok. 10 m i szerokości 8 m, wyłożone cementową posadzką. Do celi prowadziło jedno wejście zabezpieczone żelazną kratą, którą na noc dodatkowo wzmocniano drewnianymi drzwiami¹⁷. Więźniowie gnieździli się w niesamowitej ciasnocie. Panował straszliwy zaduch i smród, pochodzący z kubła na fekalia, który rano był przepelniony. Cele wietrzono bardzo rzadko. Uzmysłowanie sobie

¹⁵ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, t. IV A, k. 19, 20, 21. Wyszędlo-nych 10 marca 1941 r. zakonników z Felicjanowa przewieziono do Działdowa, skąd po trzech tygodniach przewieziono do Pomiechówka. Czterech więźniów: J. Wojciechowskiego, A. Komorowskiego, J. Majchrzaka, St. Wlazło, odłączono i przewieziono do obozu Matlehen koło Królewca.

¹⁶ Tamże, zeznanie Marianny Truszczyńskiej z 12 VII 1968 r.

¹⁷ Z. Dańcuk, *Obóz w Pomiechówku...*

faktu, że na powierzchni 80 m² przebywało jednorazowo ok. 120 osób napawa przerażeniem. Na jednego człowieka przypadało więc ok. 0,6 m² powierzchni użytkowej. Według zeznań więźniów jednorazowo w Fortcie III przebywało ok. 1000 osób. Więźniowie spali na betonowej podłodze, brak było światła.

Na wprost bramy wejściowej znajdowała się długa (ok. 30 m) cela o skośnie zbudowanej podłodze. Była to cela karna. Po obu stronach podwórza stały dwie tzw. „bramy śmierci”. Prowadzono tam więźniów na egzekucję lub przesłuchania. Nad wszystkimi celami znajdował się kilkumetrowej grubości nasyp ziemny, w języku więziennym zwany „górką”. Środek „górkę” oczyszczony był z drzew i krzewów, natomiast jego dolna część była zalesiona i zakrzewiona, dzięki czemu teren Fortu III był z zewnątrz niewidoczny. Po zewnętrznej stronie nasypu znajdował się parkan z drutu kolczastego.

Na terenie „górkę” w czerwcu 1943 r. została zbudowana szubienica. Jej poprzeczka o długości 19 m wsparta była na trzech słupach. Wieszano na niej jednorazowo ok. 20 więźniów. Na „górkę” obok narzędzi tortur: koźłów do bicia, maczug nabijanych gwoździami itp., znajdował się mały bunkier o czterech, zbudowanych na kształt krzyża, korytarzach służących za rozbieralnię, w której więźniowie idący na śmierć pozostawiali swoje ubrania.

W okresie modernizacji i adaptacji Fortu III na więzienie karno-śledcze sprowadzono do Pomiechówka 400-osobową grupę mieszkańców wsi: Nowe Budy, Bieliny, Zamość, Górki, Narty (pow. Nowy Dwór Maz.). Zostali oni aresztowani 15 maja 1943 r. w czasie przeprowadzonej akcji przeciwko partyzantom. Część aresztowanych została poddana śledztwu, podczas którego kilkanaście osób zamordowano¹⁸. Wiosną 1943 r. do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku została przywieziona grupa więźniów politycznych z obozu w Działdowie. Trzymano ich w osobnym pomieszczeniu, w ścisłej izolacji. O dalszych losach tej grupy więźniów brak jest wiadomości, prawdopodobnie wszystkich zamordowano¹⁹.

Od połowy 1942 r. na ziemiach włączonych do Rzeszy władze hitlerowskie nasiliły akcje, zmierzające do likwidacji ruchu oporu. „Okupant przeprowadza masowe aresztowania wśród ludności polskiej. Według ostatnich wiadomości aresztowano ok. 200 osób oskarżonych o działalność niepodległościową”²⁰.

¹⁸ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. III A, k. 83; DS 2/71, zeznanie Józefy Szymańskiej; zeznanie Bolesława Szymańskiego z 7 X 1974; KO 167/69, zeznanie Jana Marianka z 3 X 1969.

¹⁹ Tamże, Akta śledztwa KO 120/68, t. III A, k. 27, zeznanie Bolesława Witaszka z 18 VII 1968.

²⁰ J. Ptasieński, J. Durajczyk, J. Kowalska, *Synowie ziemi mazowieckiej*. Opracowanie Komisji Historii przy Warszawskim Wojewódzkim Komitecie PPR, Warszawa 1947, s. 152.

Wiosną 1943 r. w okręgu plockim nastąpiły aresztowania, które na pewien czas zahamowały działalność Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. Dotkliwe straty osobowe oraz poważną dezorganizację sieci łączności wśród poszczególnych placówek GL spowodowały kolejne fale represji z drugiej połowy 1943 r. W sprawozdaniu plockiego gestapo do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) czytamy: „Za pierwszym uderzeniem w kwietniu 1943 r. udało się aresztować ogółem 19 funkcjonariuszy PPR i GL, a wśród nich komendanta okręgowego GL”²¹. Łącznie w ręce gestapo od 10 do 15 maja wpadło ok. 50 aktywistów PPR, między innymi dowódca okręgu plockiego Jan Wilczyński „Janek”, „Wilk”²².

Aresztowania w kwietniu i maju 1943 r. doprowadziły do rozbitcia dowództwa GL w Płocku. Wśród zatrzymanych przez gestapo znalazł się m.in. dowódca GL w Płocku, który w czasie śledztwa załamał się i podpisał zobowiązanie współpracy z Niemcami. Wykorzystywano go do konfrontacji z więźniami i identyfikacji dowodów rzeczowych w więzieniu plockim. Następnie został zwolniony i zaopatrzony w dokumenty na nazwisko Karola Łęskiego. Nawiązał on kontakty z wieloma ocalałymi aktywistami PPR, przekazując dane o ich działalności plockiej placówce gestapo²³. Dzięki nim Niemcy w nocy z 23 na 24 lipca 1943 r. aresztowali ok. 150 osób w powiatach: płońskim, sierpeckim, plockim. Wśród uwięzionych znaleźli się członkowie PPR, GL oraz ich rodziny²⁴.

Większość aresztowanych z okręgu plockiego osadzono w Pomiechówku, gdzie zostali poddani okrutnemu śledztwu. Jedyne żyjący do dziś świadek tych wydarzeń, Ryszard Bandachowski, tak wspomina te chwile: „Okropnie nas katowali. Nie przyznałem się do niczego. Ojciec również. W czasie śledztwa gestapowiec nakładał mi kajdanki. Ręce trzeba było położyć na kolanach. Wtedy między ręce a kajdanki przetykali kij. Człowiek był bezbronny. Gestapowiec stawał nogą na głowie i bił kijem,

²¹ Sprawozdanie Staatspolizeistelle Ciechanów do RSHA w Berlinie. Oryginał sprawozdania przechowuje Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sygn. akt 1810/J.

²² J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942—1945*, Warszawa 1971, s. 456.

²³ B. Kobusze wski, *Zarys działalności organizacyjno-bojowej Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w Okręgu Plockim*, w: *Okręg Plocki 1942—1945. Z walk PPR, GL-AL*, pod red. B. Kobusze wskiego, Warszawa 1974, s. 60. W lipcu, dzięki ostrzeżeniu Stanisława Załęskiego, konfident został rozszyfrowany i tylko przypadek sprawił, że nie zlikwidowali go gwardziści. Trzymany był przez pewien czas przez Niemców w rezerwie, następnie skierowany do Płońska i Ostrołęki. W maju 1944 r. został przekazany do dyspozycji placówki Abwehry. Następnie przerzucono go przez linię frontu do Białegostoku. Łęski nie został rozpoznany i dopiero po amnestii w 1956 r. zgłosił się do władz.

²⁴ T. Kufel, *Droga walki*, Warszawa 1965, s. 153—164.

dopóki nie straciłem przytomności. Potem polewał mnie wodą i znów bił kijem”²⁵. Po zakończeniu śledztwa 13 grudnia 1943 r. przeprowadzono w Pomiechówku farsę rozprawy sądowej. Wspomina R. Bandachowski: „Wprowadzono nas do jednej wielkiej celi. Czterdzieści osób. Tylko niektórym zadano kilka pytań. Potem tłumacz ogłosił wyrok skazujący wszystkich na karę śmierci. Przed moimi oczami, jak w filmie, przesuwają się wszystkie dróżki i ścieżki, którymi chodziłem, co robiłem, gdzie byłem. Naraz wszystko się skończyło. Wiem tylko, że panowała straszliwa cisza. Potem wyprowadzono nas na korytarz. Tu wyczytano siedem nazwisk [...] i te osoby zabrano z celi. Zostałem w grupie skazanych na śmierć przez powieszenie. Kazano nam ustawić się dwójkami. Stałem przy ojcu. Obok nas przeszedł magazynier nazwiskiem Chlupka. Liczył dwójki. [...] Chlupka po chwili wyszedł z magazynu. Niósł pętle. Wyprowadzono nas na podwórze. Przeszliśmy przez bramę w kierunku fortów.

Potem była jeszcze jedna brama, tunel w forcie i znów wielki plac. Tu stały trzy szubienice trzyramienne. Był śnieg, świeciło słońce. Staliśmy w bieliźnie. Już pierwszych dziewięciu stanęło na ławkach pod szubienicą. Wtedy do komendanta egzekucji przybiegł hitlerowiec nazwiskiem Bross. Podał mu kartę. Komendant przeczytał:

Bandachowski!

Stałem obok ojca. Zapytałem:

— Który?

— Jan Ryszard! Na bok!

Nawet nie miałem czasu ani możliwości pożegnać się z ojcem. Spojrzałem na ojca, ojciec na mnie i to było nasze całe pożegnanie. Komendant egzekucji odczytał drugie nazwisko:

— Lewandowski Czesław! Również na bok!

Żandarm odprowadził nas do tunelu. Tu kazał się zatrzymać. Stałem obok Czeska Lewandowskiego, który zmarł już po wojnie. Od szubienicy dzieliło nas dwadzieścia metrów. Widziałem egzekucje może niezbyt dokładnie, byłem zmarznięty, chyba półprzytomny. Widziałem jak mój ojciec stanął na ławce pod szubienicą. Ale kiedy zawisł [...] Nie, nie widziałem [...] Nie wiem, czy w owej chwili byłem w ogóle przytomny, czy w ogóle mogłem patrzeć na to wszystko [...] Żandarm zaprowadził nas do fortu. Rzucono mnie do celi. Odzyskałem przytomność po kilku dniach. Byłem ciężko chory”²⁶. W egzekucji śmierć ponieśli: Adam Iwański, Stefan Krupa, Jadwiga Jakubiak, Czesław Kalinowski, Antoni Kurach, Jan Kwiatkowski, Franciszek Lewandowski, Franciszek Miąskiewicz, Aleksander Małecki, Henryk Malanowski, Stefan Nowak, Jan Orliń-

²⁵ R. Kuliński, *Jedyny świadek*, „Żołnierz Wolności”, nr 136, 1972, s. 4—5.

²⁶ Tamże.

ski, Lucjan Piotrowski, Stanisław Rumianek, Jan Rumianek, Antoni Bandachowski, Adam Brąkał, Edward Gajewski, Edmund Gołębiowski, Tadeusz Grylak, Mieczysław Grzelak, Józef Hrechorowicz, Jan Sobiecki, Zygmunt Szewczykiewicz, Ludwik Szyperski, Szczepan Siedlich, Wawrzyniec Siedlich, Adam Ulicki, Franciszek Wernik, Jan Wilczyński.

W czasie badania archiwum ciechanowskiego gestapo spotkałem się z dokumentem świadczącym o przeprowadzeniu 15 czerwca 1943 r. w Pomiechówku dużej egzekucji Polaków, w której — jak wynika ze źródeł niemieckich — powieszono 172 osoby oskarżone o przynależność do PPR. W uzasadnieniu „wyroku” czytamy: „Stefan Małecki i 171 innych członków terrorystycznej i sabotażowej grupy PPR tzw. Gwardii Ludowej [...] Bandyci ci, w czasie od grudnia 1942 r. do kwietnia 1943 r., dokonali zbrojnych napadów w powiecie płońskim i poblizu. W czasie napadu został zastrzelony żandarm W. Nagiel”²⁷. W dotychczasowych opracowaniach, jak również materiałach OKBZH w Warszawie, nie znajdują się żadne dokumenty szerzej omawiające wspomnianą egzekucję.

W sierpniu 1943 r. gestapo aresztowało podejrzanego o przestępstwa kryminalne sekretarza jednej z komórek PPR w Serocku, który w czasie przesłuchań wyraził zgodę na współpracę z gestapo i po dwóch tygodniach został zwolniony. W wyniku jego zdrady 1 listopada 1943 r. aresztowano Eustachego Makiełkowskiego, II sekretarza KM PPR w Pułtusk, a 24 listopada zatrzymano ukrywającego się na terenie Bydgoszczy Stanisława Dominiaka „Zielińskiego”. W tym samym miesiącu w ręce gestapo wpadł członek PPR w Serocku — Andrzej Kiliński, a 4 grudnia Jan Siebierski, kolejny I sekretarz KM PPR. Ostatnie aresztowania gestapo przeprowadziło 28 stycznia 1944 r. W ich wyniku osadzono w więzieniu karno-śledczym w Pomiechówku członka KD PPR — Władysława Zakrzewskiego, sekretarza komitetu partyjnego z Serocka Józefa Wojsdalskiego „Józefa”, bezpartyjnego Edwarda Kuczyńskiego z Serocka oraz członka komórki PPR w Pułtusk Jana Perzanowskiego. Mimo straszliwych tortur żaden z nich nie załamał się, dzięki czemu uniknięto dalszych aresztowań. Na skutek tortur stosowanych podczas przesłuchań zmarł Dominiak. Pozostałych aresztowanych wysłano do obozów koncentracyjnych, gdzie wszyscy, z wyjątkiem Makiełkowskiego i Perzanowskiego, zostali zamordowani²⁸. Po latach Makiełkowski tak pisze o prze-

²⁷ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (APW), t. XXXVI, Geheime Staatspolizei-Zichenau Strottersburg in Schrotterberg 1940—1945, nr akt II A 423/43g (według tłumaczenia APW).

²⁸ J. Kołodziejek, PPR, GL-AL w pow. pułtuskim, w: *Okręg Płocki 1942—1945*, s. 264—290.

słuchaniach: „Byłem tak zbity, że nie mogłem się poruszyć, a o podniesieniu się nie było mowy”²⁹.

W latach 1942—1944 Okręg Płocki PPR, GL-AL poniósł dotkliwe straty kadrowe. Według niepełnych danych hitlerowcy aresztowali na północnym Mazowszu od stycznia do grudnia 1943 r. ok. 200 osób; a od stycznia do czerwca 1944 r. ok. 100 osób. W sumie straty osobowe GL-AL w Okręgu Płockim w latach 1943—1944 wahają się w granicach 480—500 osób.

Jak wynika z opracowań B. Kobuszewskiego, największe straty poniosły organizacje w Płocku i powiatach płockim (118 osób) oraz sierpeckim (66 osób), co stanowiło ponad 75% ogólnej liczby ujętych za działalność komunistyczną w okręgu płockim w okresie od stycznia 1943 r. do czerwca 1944 r.³⁰

Odmienne dane na temat strat PPR na terenie północnego Mazowsza podaje J. Ptasieński, który stwierdza: „Sądy doraźne w Pomiechówku skazały na śmierć 1500 działaczy, wykonując wyroki śmierci na miejscu”³¹. Sądzę, że ta liczba działaczy PPR, GL-AL zamordowanych w Pomiechówku jest zawyżona. Twierdzenie to opieram na danych B. Kobuszewskiego, który podaje, że na terenie północnego Mazowsza aresztowano łącznie ok. 300 członków PPR. Jak wynika ze wspomnień działaczy PPR opublikowanych w pracy *Okręg Płocki 1942—1945*, nie wszystkich aresztowanych osadzono w Pomiechówku. Znaczna część została zamordowana w siedzibie płockiego gestapo. Wydaje mi się, że niezgodność ta wynika z faktu, że Ptasieński w swych wyliczeniach nie uwzględnił w pełni przynależności organizacyjnej poszczególnych zamordowanych więźniów, uważając ich niesłusznie za członków PPR, GL-AL. Przykładowo w egzekucji „gwardzistów” z dnia 13 grudnia 1943 r. zamordowano jeszcze dwie osoby nie należące do żadnej organizacji konspiracyjnej³².

W lutym 1943 r. aresztowany został przez gestapo w Nowym Dworze Mazowieckim kapitan Armii Krajowej, który wskutek tortur załamał się, co spowodowało serię aresztowań w szeregach AK. Między innymi 12 lutego 1943 r. zatrzymano księdza Bronisława Dobrowolskiego — wikariusza parafii Nasielsk, Józefa Załęskiego — komendanta placówki w Nasielsku i Edwarda Królaka z zawodu drogomistrza. Dalsze masowe aresztowania nastąpiły 8 kwietnia 1943 r., których ofiarą padło kilkunastu członków organizacji. W Pomiechówku osadzeni zostali m.in. Wojciech Chojnacki —

²⁹ Archiwum Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR (AWKW — PZPR). Wspomnienia E. Makiełkowskiego (teczka bez sygnatury).

³⁰ B. Kobuszewski, *Zarys działalności...*, s. 67.

³¹ J. Ptasieński, *Działalność PPR na północnym Mazowszu w latach okupacji hitlerowskiej (1942—1945)*, „Biuletyn Historyczny Komisji Historii Partii Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR”, nr 6, 1968, s. 1—43.

³² OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67.

podchorąży pionierów służby czynnej WP, Jerzy Suwiński — student, podchorąży artylerii, Stanisław Jędraszko — dyrektor spółdzielni „Rolnik”, Mieczysław Laskowski — właściciel księgarni, Tadeusz Kwiatkowski i Wacław Laskowski — urzędnicy magistratu, Antoni Sas — rzeźnik. 12 kwietnia 1943 r. gestapo aresztowało w Pułtusk (i przewiozło do Pomiechówka) Kazimierza Pianowskiego „Dźbło” z Nasielska, studenta farmacji³³; a 16 maja 1943 r. Jana Bieńka w Nasielsku, organistę i nauczyciela muzyki w gimnazjum płońskim.

Śledztwo trwało do maja 1943 r. W czasie śledztwa wyjątkowe bohaterstwo wykazał Jan Bieniek, nad którym gestapowcy znęcali się w okrutny sposób. Został on powieszony za nogi, głową w dół i puszczono nań psy, które szarpały i kaleczyły jego ciało. Współwięzień Jana Bieńka, Józef Nodzykowski „Grabina”, zastępca Komendanta Obwodu Pułtusk AK, po wyjściu na wolność przekazał ostatnie jego słowa: „Ja umieram, ta operacja ze mną już się powtarza kilka razy [...] Gdy tracę przytomność polewają mnie wodą i znów puszczają psy, ale nic im nie powiedziałem. Pozdrów żonę i dzieci”³⁴. Podczas badania dokumentów OKBZH w Warszawie natknąłem się na relację podającą inną wersję śmierci Jana Bieńka. Według relacji Wacława Laskowskiego — naoczego świadka — Bieniek poniósł śmierć w wyniku obrażeń odniesionych na skutek uderzeń kijami³⁵.

31 maja 1943 r. wyrokiem sądu doraźnego w Pomiechówku skazano na śmierć przez powieszenie 49 osób. Wśród nich znaleźli się: Józef Załęski, Mieczysław Laskowski, Wojciech Chojnacki, Jerzy Suwiński, Stanisław Jędraszko, Antoni Sas, Tadeusz Kwiatkowski, ks. Bronisław Dobrowolski, Edward Królak. Pozostałych aresztowanych, którzy nie przyznali się do działalności w podziemiu, w listopadzie 1943 r. wysłano do obozów koncentracyjnych.

31 lipca 1943 r. w Pomiechówku Niemcy rozstrzelali dwie łączniczki sztabu Obwodu Pułtusk AK: Zofię Jaworską „Kobrek” i Janinę Karłowicz „Amicis”. Mimo straszliwych tortur, jakim zostały poddane, nie wydały nikogo i do końca zachowały pełną godności postawę³⁶.

W sierpniu 1943 r. nastąpiły dalsze aresztowania. W ręce gestapo dostali się członkowie sztabu placówki AK „Zatory”. Byli to: ppor. Marcelli Rzewnicki „Młynarz”, „Dąb” — komendant placówki, z zawodu nauczy-

³³ B. Dymek, J. Kazimierski, *Hitlerowskie więzienie karno-śledcze w Pomiechówku*, „Wychowanie Obywatelskie”, nr 7/9, 1972, s. 50.

³⁴ A. Sokolnicki, *Miasto Nasielsk i jego najbliższa okolica w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, w: *Szkice z dziejów Nasielska i dawnej ziemi zakroczymskiej*, pod red. S. Pazyra, Warszawa 1970, s. 102.

³⁵ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 2/71, t. I, k. 113, zeznanie Wacława Laskowskiego z 19 III 1968.

³⁶ B. Dymek, J. Kazimierski, *Pomiechówek największa hitlerowska katorżnica północnego Mazowsza* (maszynopis).

ciel, plut. Feliks Jakubowski — szef oddziału I placówki, ppor. Zygmunt Zyblewski — szef oddziału II, z zawodu nauczyciel, plut. Paschalis Zadrożny „Pająk” — szef oddziału V — łączników. Zostali oni powieszani 3 lutego 1944 r. w egzekucji 83 więźniów³⁷.

Pod koniec października 1943 r. nastąpiły również aresztowania wśród członków mławskiej organizacji AK. Powody wzmożonych aresztowań nie zostały wyjaśnione. Groźne dla mławskiej organizacji było aresztowanie Tadeusza Rybickiego „Jola”, członka wywiadu AK, oficjalnie pracującego na terenie obozu wojskowego w Nosarzewie, oraz Jana Bojarskiego, działającego w pionie łączności organizacji. Przewieziono ich najpierw do więzienia gestapo w Ciechanowie, a następnie do Pomiechówka, gdzie mimo okrutnego przebiegu śledztwa nie wydali nikogo³⁸.

W październiku 1943 r. schwytano również dr. Józefa Witwickiego, jednego z głównych działaczy mławskiej konspiracji, człowieka powszechnie szanowanego, ofiarnego patriotę. Aresztowanie nastąpiło w kilka dni po zlikwidowaniu w prowadzonym przez Witwickiego szpitalu agenta gestapo, który był w trakcie rozpracowywania podziemia akowskiego. Działalność Witwickiego stała się znana policji niemieckiej wskutek przechwycenia łącznika idącego z oddziału „Wiktora” (Stefan Rudziński) do Mławy, który niósł z sobą kartkę następującej treści: „Czy została załatwiona sprawa szpitala”. O roli, jaką odegrał Witwicki, pisałem w rozprawie poświęconej martyrologii inteligencji polskiej z reencji ciechanowskiej w Forcie III w Pomiechówku³⁹.

Wielką stratą dla Batalionów Chłopskich (BCh) było aresztowanie wiosną 1943 r. Jana Kowalskiego („Wierzba”), który od 1942 r. pełnił funkcję przewodniczącego kierownictwa „Rocha” na Podokrąg „Wkra”⁴⁰. Został osadzony w Pomiechówku, a po zakończonym śledztwie, w czasie

³⁷ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II, k. 79.

³⁸ R. Juszkiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce 1939—1945*, Warszawa 1968, s. 224.

³⁹ Tamże, s. 224—225. Sprawa przynależności organizacyjnej Witwickiego nie jest dotychczas wyjaśniona. Stanisław Borodycz „Wara” twierdzi, że w mieszkaniu Witwickiego umawiał się na kontakty organizacyjne z członkami Narodowych Sił Zbrojnych. Można przyjąć, że dr Witwicki należał jednocześnie do obu organizacji bądź też jednej z nich pomagał. Według kartoteki gestapo znajdującej się w aktach OKBZH w Warszawie należał do AK. M. T. Frankowski, J. Frankowski, *Martyrologia inteligencji polskiej w Forcie III w Pomiechówku*, „Notatki Płockie”, nr 3/116, 1983, s. 20—26.

⁴⁰ *Encyklopedia II Wojny Światowej*, Warszawa 1975, s. 581. Stronnictwo Ludowe, działające pod kryptonimem „Roch”, działalność konspiracyjną rozpoczęło w październiku 1939 r. W drugiej połowie 1940 r. SL „Roch” powołało własną organizację wojskową Chłopska Straż „Chłostrą”, a od wiosny 1941 r. Bataliony Chłopskie.

Podokrąg „Wkra” obejmował swym zasięgiem obszar północnego Mazowsza, które zostało na mocy dekretu Hitlera z 8 X 1939 r. włączone do Rzeszy. Z ziem

którego nikogo nie wydał, wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Dachau. Umarł z wycieńczenia w dniu wyzwolenia obozu przez armię amerykańską⁴¹.

27 maja 1943 r. na skutek zdrady zatrzymano Jana Brodeckiego („Kozioł”), przewodniczącego powiatowego kierownictwa „Rocha” Podokręgu „Wkra”, z zawodu nauczyciela, który był jednocześnie członkiem kierownictwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON)⁴². Brodecki został osadzony w Forcie III w Pomiechówku, gdzie przez dwa miesiące był katowany. Gestapo zdawało sobie sprawę z roli, jaką pełnił w konspiracji i za wszelką cenę starało się zmusić go do złożenia zeznań. Jan Brodecki do końca zachował pełną godności postawę. Zmarł na skutek ran odniesionych w czasie przesłuchań 19 lipca 1943 r., nie wydając nikogo. Świadkiem jego męczeńskiej śmierci był współwięzień Władysław Grylak, który tak wspominał po latach te chwile: „Byłem naocznym świadkiem, kiedy podczas badania i bicia mnie na «górcę», gestapowiec Plewko zakatował na śmierć przesłuchiwanego przez siebie [...] Jana Brodeckiego. Gestapowiec Plewko bił Brodeckiego kijem okutym na końcu metalem. Widziałem, jak zadawane przez gestapowca Plewko uderzenia kijem przecinały skórę Brodeckiego i jak ocieka on krwią. Plewko Brodeckiego bił tak długo aż utracił on przytomność. Nieprzytomnego Brodeckiego [...] przywlekliśmy do celi. Tu Brodecki zaczął rzeźić i w niespełna pół godziny już nie żył”⁴³.

25 czerwca 1943 r. hitlerowcy dokonali egzekucji wielu Polaków pochodzących z Bielin, Górek, Zamościa, Nowych Bud i Nart. Wyrokiem „sądu” doraźnego przy gestapo w Płocku skazano i powieszono 152 osoby. W przeddzień egzekucji zwolniono z więzienia 46 osób, w tym 16 kobiet, przeważnie ciężko chorych na skutek obrażeń odniesionych podczas przesłuchań w pomiechowskim więzieniu⁴⁴.

W sierpniu 1943 r. odbyła się w Pomiechówku masowa egzekucja,

tych utworzono tzw. rejencję ciechanowską. W jej granicach znalazło się 12 powiatów: Ciechanów, Maków Maz., Mława, Sierpc, Płońsk, Płock, Przasnysz oraz częściowo powiaty: ostrołęcki, sochaczewski, pułtuski, działowski, warszawski.

⁴¹ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra”*, Olsztyn 1971, s. 352.

⁴² *Encyklopedia II Wojny Światowej*, s. 598. Tajna Organizacja Nauczycielska została utworzona w październiku 1939 r. w Warszawie z inicjatywy działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Głównym zadaniem TON była organizacja tajnego nauczania. Prowadzono ją, współpracując z innymi organizacjami nauczycielskimi, a od 1941 r. z pomocą Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Mimo groźących ze strony okupanta represji w akcji tajnego nauczania wzięła udział większość polskich nauczycieli. Najszerzej rozwinęło się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Organizowane też było na ziemiach zaanektowanych przez okupanta. W roku szkolnym 1943/1944 w tajnym szkolnictwie średnim nauczało ponad 6 tys. nauczycieli.

⁴³ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa „Pomiechówek”, zeznanie z 11 VII 1974.

⁴⁴ Tamże, Akta śledztwa DS 5/67. Lista 152 osób znajduje się w aktach śledztwa.

w której hitlerowcy rozstrzelali 150 więźniów⁴⁵. 18 września 1943 r. zamordowali dwudziestoletniego Macieja Darowskiego za przypalenie munduru niemieckiego podczas prasowania⁴⁶.

W 1943 r. gestapo aresztowało w Ciechanowie byłych podoficerów 11 pułku ułanów z Ciechanowa. Zostali oni zamordowani w Forcie III. Nie udało się ustalić dokładnej daty tej egzekucji⁴⁷. Przez cały listopad i grudzień 1943 r. odbywały się na terenie Fortu III co parę dni masowe egzekucje. Wieszano członków ruchu oporu, mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek. Trudno jest dziś ustalić ilość egzekucji i liczbę zamordowanych. Na podstawie zeznań byłych więźniów udało się odtworzyć tylko częściowo wydarzenia tego okresu.

1 listopada 1943 r. odbyła się egzekucja 9 Polaków. W uzasadnieniu wyroku czytamy: „Za udział w zbrojnych napadach bandyckich i przemyt bydła”⁴⁸. W tym jeszcze miesiącu hitlerowcy powiesili 27 Polaków⁴⁹; 12 grudnia zamordowali zaś ok. 200 więźniów. Było wśród nich 20 osób pochodzących z terenu pow. płockiego⁵⁰. W dzień później powiesili Stanisława Krajczyńskiego⁵¹. Pod koniec grudnia rozstrzelali 130 Polaków.

Styczeń i luty 1944 r. przyniósł nowe nasilenie akcji represyjnej wobec Polaków. W miesiącach tych odbywały się w Pomiechówku nadal egzekucje skazanych przez „sądy doraźne”. W styczniu 1944 r. powieszono na „górcie” 193 więźniów⁵², a 4 lutego 123. W tej ostatniej egzekucji zamordowano m.in.: Eugeniusza Waszkiewicza, Karola Sosnowskiego, Jana Szwejkowskiego, Henryka Malanowskiego, Jerzego Piotrowskiego, Franciszka Piotrowskiego, Jerzego Kownackiego, Józefa Wrzeszcza, Łukasza Szczypalskiego⁵³.

Opracowując materiały OKBZH w Warszawie dotyczące więzienia karno-śledczego w Pomiechówku, natknąłem się na notatkę z przesłuchania świadka Mariana Bajno „Fawela”, członka AK, który stwierdził, że

⁴⁵ Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Aleksandra Suwińskiego z 10 III 1968.

⁴⁶ APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II AEL-560/43 g.

⁴⁷ J. Szymański, *PPR i AL w pow. ciechanowskim*, w: *Okręg Płocki 1942—1945*, s. 307.

⁴⁸ APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II A 3439/43; OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. II A, k. 153—158, zeznanie Marianny Truszczyńskiej z 12 VII 1968.

⁴⁹ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Henryka Łukaszewskiego z 29 VIII 1967.

⁵⁰ Tamże, Akta śledztwa „Pomiechówek” KO 600/68, t. III A, k. 87, zeznanie Józefa Jezierskiego; KO 120/68, t. III A, k. 69, zeznanie Wacława Szczepkowskiego z 9 IX 1968.

⁵¹ APW, t. XXXVI, Geheime Staatspolizei, nr akt II A/5760/43.

⁵² OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, t. III A, k. 29—34, zeznanie Henryka Łukasiewskiego z 29 VIII 1968.

⁵³ Tamże, zeznanie Józefa Strzelczaka z 19 XII 1967.

4 lutego 1944 r. gestapo dokonało masowych aresztowań wśród ludności pow. pułtuskiego, podejrzanej o przynależność do organizacji podziemnych. Zatrzymano wówczas — według niego — ok. 1000 osób. Zostali oni przewiezieni do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku, gdzie podczas okrutnego śledztwa część zamordowano. Pozostałych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Stutthofie⁵⁴. W żadnych innych dostępnych mi materiałach źródłowych nie udało się znaleźć potwierdzenia prawdziwości podanej liczby aresztowanych. Uważam, że prawdopodobnie miały one o wiele mniejszy zasięg i objęły tylko część powiatu pułtuskiego.

W lipcu 1944 r. w związku z postęпами ofensywy Armii Radzieckiej, która w szybkim tempie zaczęła się zbliżać do rejonu Pomiechówka, komenda więzienia podjęła decyzję ewakuacji Fortu III.

Zgodnie z instrukcją wyższego dowódcy SS i policji przy wyższym szefie zarządu cywilnego (Hoherer SS und Polizeiführer — HSSPH) w Generalnym Gubernatorstwie Wilhelma Koppego z dnia 20 lipca 1944 r. więźniowie mieli być zlikwidowani bądź ewakuowani. W instrukcji zaznaczono, że nie mogą być wyzwoleni przez Armię Radziecką. Należy przypuszczać, że podobne instrukcje wydano także dla pozostałych okupowanych obszarów polskich⁵⁵.

30 lipca 1944 r. pozostałych przy życiu więźniów popędzono w kierunku Modlina, gdzie miał oczekiwać pociąg ewakuacyjny. Ponieważ go nie było, w godzinach popołudniowych przypędzono więźniów z powrotem do Fortu III, gdzie ich zamordowano. Więźniów zmuszono najpierw do wykopania dołów, po czym związano im ręce drutem kolczastym i mordowano strzałami w tył głowy. W egzekucji tej zginęło 281 więźniów, wśród nich: dr Józef Witwicki, Jadwiga Łojewska, żona dr. Michała Łojewskiego, komendanta placówki AK w Mławie, Kazimierz Wesołowski „Wyrwa”, szef wyszkolenia w Komendzie BCh obwodu mławskiego i komendant BCh w gm. Mostowo, Zygmunt Rybicki „Socha”, dowódca BCh w Szreńsku, Wincenty Petrykowski, Czesław Tomasiak „Radło”, dowódca plutonu BCh z Mostowa, Alojzy Dutkiewicz „Tymur”, Kazimierz Leontiew „Bury”, Kazimierz Domożych, Franciszek Komorowski, Henryk Kozłowski, Piotr Koryńczuk, Stanisław Grzybowski, Wincenty Makówka, Stanisław Makówka, Edward Makówka, Jan Harzyński, Stefan Wolski, Stefan Domożych, Lucjan Domożych, Stefan Pazik, Władysław Czarnecki z Bońkowa Podleśnego, Władysław Kwiatkowski, Tadeusz Kwiatkowski, Władysław Jączak z Bońkowa Kościelnego i bracia Tadeusz i Czesław Łuzińscy z Niechłonina⁵⁶.

⁵⁴ Tamże, t. I A, k. 145—148, zeznanie Mariana Bajno „Fawel” z 11 XII 1968.

⁵⁵ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 242.

⁵⁶ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem...*, s. 304, 305.

Po wymordowaniu więźniów wachmani Czesław Bross, Józef Ciborowski, Zygmunt Studziński i inni urządzili huczną zabawę⁵⁷. Następnie zniszczyli całą istniejącą dokumentację więzienną i 31 lipca 1944 r. opuścili Pomiechówek. Po ich ucieczce do połowy sierpnia 1944 r. Fort III stał pusty.

Na przełomie sierpnia i września 1944 r. Fort III zajęły oddziały Wehrmachtu. W okresie tym do Pomiechówka zaczęto sprowadzać ujętych w łapankach mieszkańców okolicznych miasteczek, zamykając ich w podziemnych bunkrach, stanowiących uprzednio cele więźniów. Wykorzystywano ich do pracy przy kopaniu okopów oraz bunkrów w okolicach Pomiechówka. Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie zarządzania Fortem III przez żandarmerię (wiosna 1941 — październik 1942) i gestapo (wiosna 1943 — lipiec 1944) więźniowie nie byli wykorzystywani do żadnych prac poza terenem Fortu⁵⁸.

W okresie zarządzania Fortem III przez Wehrmacht więźni w nim byli również radzieccy jeńcy wojenni i dezenterzy niemieccy. W tym czasie — jak wynika z materiałów OKBZH w Warszawie — przebywało w nim jednorazowo ok. 400 do 500 więźniów.

W grudniu 1944 r. — dokładnej daty nie ustalono — przed świętami Bożego Narodzenia, żandarmi i esesmani wyprowadzili część więźniów do Nasielska, a następnie popędzono ich w kierunku Nowego Miasta, Płońska i Płocka. Dalszych ich losów nie ustalono. W pierwszej lub na początku drugiej dekady stycznia 1945 r. Niemcy wyprowadzili pozostałych więźniów Fortu III w kierunku Płocka i w czasie drogi ich wymordowali.

Byli więźniowie Pomiechówka zgodnie twierdzą, że więzienie to należało do najcięższych, w jakich przebywali. Mordowano tutaj więźniów w sposób szczególnie wyrefinowany i zwyrodniały. W Forcie III było również najgorsze wyżywienie i najgorsze warunki sanitarne. Znamienne jest w tej mierze stwierdzenie jednego ze świadków, który powiedział: „Warunki, jakie istniały w obozie w Oświęcimiu, w obozie w Mauthausen oraz w obozie Lobl-Pass w porównaniu do obozu w Pomiechówku wydawały mi się luksusowe”⁵⁹. Powyższa wypowiedź dobitnie świadczy o tym, czym było więzienie w Pomiechówku w czasie okupacji. Każdy Polak wie, co działo się w obozach Oświęcimia, Mauthausen i innych. Jeżeli więc człowiek, który był w tych wszystkich miejscach kaźni milionów Polaków, stwierdza, że najgorsze warunki istniały w Forcie III w

⁵⁷ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa „Pomiechówek”, zeznanie Walerii Sokółowskiej złożone przed Sądem Powiatowym w Nowym Dworze Mazowieckim z 18 VI 1968.

⁵⁸ Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, M. Zgórska-Rząsowa, Uwagi do hasła „Pomiechówek — obóz pracy”.

⁵⁹ Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Wł. Grylaka z 28 V 1968.

Pomiechówku, to można sobie uzmysłwić bezmiar cierpień ludzi tam więzionych.

Więzienne życie wyznaczał ściśle ustalony, przestrzegany z „niemiecką pedanterią” rozkład dnia. Więźniów wyrywano ze snu o godzinie 5. Przebywali jednak w celach do godziny 6, kiedy to klucznik otwierał cele i wszyscy biegli w kierunku kuchni. Odbywało się to przy wtórce wrzasków wachmanów i szczucia psami. Do codziennego rytuału należało poranne znęcanie się nad więźniami, których w drodze do kuchni bito pałkami i pałkami. Często bicie to kończyło się śmiercią słabszych i bardziej schorowanych więźniów. Taki właśnie wypadek opisuje świadek Tadeusz Kruszewski: „Przypominam sobie, jak przy mnie zamordowano lekarza, który pochodził z Mławy. Odbyło się to w ten sposób, że bieглиśmy od latryn do ustawionego kotła z kawą. Po obu stronach naszego przebiegu stało po 3 gestapowców z pałkami, którzy bili biegnących. Jeden z psów dopadł tego lekarza, a następnie gestapowiec Adolf Minklein uderzył go kilka razy tak, że ten upadł, a pies złapał za szyję i rozszarpał”⁶⁰. Na śniadanie więźniowie dostawali ok. pół litra bardzo gorącej cieczy, którą Niemcy nazywali kawą, i małe kawałki chleba. Po otrzymaniu śniadania musieli biegiem odchodzić od kotła. Jeżeli komuś przypadkiem rozlało się trochę płynu, to był natychmiast bity. Na spożycie posiłku więźniowie mieli ok. półtorej minuty. W tak krótkim czasie niemożliwością było wypicie gorącej wody. Było to robione celowo, gdyż w ten sposób więźniowie parzyli sobie jamę ustną i dłonie oraz dodatkowo cierpieli z pragnienia.

Obiad wydawano od godziny 12 do 13. Był to litr gorącej wody z zepsutą brukwią lub zgniętymi liśćmi kapusty. Na kolację więźniowie dostawali taką samą porcję żywności, jak na śniadanie⁶¹. Złe wyżywienie wpływało ujemnie na stan zdrowia więźniów, prawie wszyscy chorowali na biegunkę. Dzienna wartość posiłków wahała się w granicach 300—500 kalorii, podczas gdy przeciętna norma dla dorosłego człowieka wynosi 3600—4800 kalorii. Porównanie nasuwa się samo. Miesięczny ubytek na wadze u nowo przybyłych więźniów sięgał 20 kg. Więźniowie z osłabienia ślania się na nogach. Częste były wypadki śmierci na skutek wycieńczenia organizmu.

Zeznania składane przez więźniów w Forcie III były najczęściej wymuszane. Służył temu specjalny system tortur, polegający na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad więźniami. Przyczyną dużej śmiertelności były obok głodu ciężkie pobicia podczas przesłuchań, w czasie których bito więźniów drewnianymi i gumowymi pałkami. Aby załamać psychicznie więźniów i w ten sposób zmusić do zeznań, urządzano po-

⁶⁰ Tamże, Sygnatura akt Cps 13/68, protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kruszewskiego przez Sąd Powiatowy w Gryficach Wydział Cywilny z 13 II 1968.

⁶¹ Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Józefa Kossakowskiego z 28 V 1968.

kazowe egzekucje, które odznaczały się najwyższym okrucieństwem. Były więzień Fortu III w Pomiechówku Władysław Pruszczyński opisuje takie właśnie zabójstwo. Gestapowiec, chcąc złamać psychicznie przesłuchiwanego więźnia, związał drutem kolczastym jednego z nich, następnie oblał benzyną i podpalił. Później przyglądał się spokojnie płonącej pochodni ludzkiej, a gdy stwierdził śmierć ofiary, odszedł z cynicznym uśmiechem na ustach⁶².

W stosunku do inteligencji polskiej więzionej w Forcie III w Pomiechówku stosowano szczególnie wyrafinowane metody zabijania. Były więzień Edward Woźniak zeznał: „Widziałem, jak do obozu przyprowadzili księży, po pół godzinie słychać było jęki, szczekanie psów. Prawdopodobnie zostali rozszarpani przez psy”⁶³.

Liczby więźniów, którzy przeszli przez Pomiechówek, nie da się określić w sposób dokładny, gdyż nie można ustalić w pełni wiarygodnych danych. W procesie Ericha Kocha ustalono, że w Pomiechówku zamordowano ok. 100 tys. ludzi. Przyjęto, że dziennie ginęło w Forcie III ok. 100 osób. Dane te powtarza J. Ptasieński twierdząc: „Liczba ofiar zamordowanych w Pomiechówku za cały okres istnienia obozu w latach 1941—1945 sięga ok. 100 tys.”⁶⁴ Inne dane podaje B. Dymek twierdząc, że przez więzienie przeszło od 50 do 100 tys. osób, w tym 6 do 10 tys. Żydów⁶⁵.

Podczas badania akt śledztwa dotyczących zbrodni popełnionych na Polakach w Pomiechówku spotkałem odmienne dane. Wielu świadków twierdziło, że rocznie mordowano w Pomiechówku ok. 15 tys. ludzi. Jak stwierdzali byli więźniowie, dziennie ginęło ok. 30—40 osób⁶⁶. Istnieje zatem zasadnicza sprzeczność między tym, co ustalono w procesie E. Kocha, a tym, co podają świadkowie, byli więźniowie Fortu III w Pomiechówku.

Uważam — na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań materiałów OKBZH w Warszawie — że w okresie istnienia więzienia karno-śledczego gestapo w Forcie III w Pomiechówku (tzn. od wiosny 1943 r. do lipca 1944 r.) przez więzienie przeszło ok. 20 tys. Polaków, z których znaczną część zamordowano. Należy doliczyć do tej liczby ok. 10 tys. Żydów, zamordowanych w okresie istnienia w Forcie III w Pomiechówku getta, tj. od wiosny 1941 r. do października 1942 r.

Od tamtych tragicznych wydarzeń minęło wiele lat. Wiadomo jednak,

⁶² Tamże, Akta śledztwa DS 104/67, zeznanie Władysława Pruszczyńskiego.

⁶³ Tamże, Akta śledztwa DS 2/71, zeznanie Edwarda Woźniaka złożone w 1971 r.

⁶⁴ J. Ptasieński, *Z działalności PPR na północnym Mazowszu w latach okupacji hitlerowskiej 1942—1945*, „WPH”, R 15, 1970, nr 2, s. 117.

⁶⁵ B. Dymek, *Hitlerowskie więzienie...*, s. 7.

⁶⁶ OKBZH Warszawa, Akta śledztwa DS 104/67, DS 104/68; DS 2/71, „Pomiechówek”.

że wielu członków załogi więzienia uszło sprawiedliwości i wiedzie dostatnie życie spokojnych obywateli w Republice Federalnej Niemiec, Kanadzie i Australii, urągając tym samym poczuciu sprawiedliwości. W związku z tym ciągle wydobywane na światło dzienne informacji dotyczących zbrodni ludobójstwa jest obowiązkiem moralnym wobec wszystkich pomordowanych. Ściganie i demaskowanie zaś zbrodniarzy wojennych powinnością obywatelską każdego Polaka, każdego człowieka, któremu drogie są ideały humanizmu.



muszą. Służył miemu specjalny tortur, polegający na...



Ekshumacja ofiar pomordowanych w Forcie III w Pomiechówku. Zdjęcia wykonano w maju 1945 r. Ze zbiorów CA KC PZPR.